MAREK RZEPIŃSKI

ur. 1947; Płock

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, ulica Nowotki 4, zabawy dziecięce, Robotnicza Dzielnica Mieszkaniowa

Dzieciństwo

Jak do Lublina się sprowadziliśmy z Ciechanowa, to mieszkałem na Nowotki 4, dzisiaj Radziszewskiego. Mieliśmy tam fajne podwórko, bośmy na podwórku mieli basen, korty tenisowe. Na ten duży plac, co teraz CSK jest zbudowane, to cyrk przyjeżdżał, przyjeżdżała rewia na lodzie. Tośmy się dziwili, że w lecie lód jest, takie lodówy stały. Tam też ciekawie było. Kiedyś dzielnica z dzielnicą się biła. Jak w tej chwili ustawki robią, to kiedyś też takie ustawki były. Milicja przyjechała, pogoniła towarzystwo, bo tam się jakieś dwie dzielnice tłukły, patykami jakimiś, pałami. Myśmy uciekli i patrzyli z daleka, co się tam dzieje.

Do pierwszej klasy szkoły podstawowej chodziłem, do ósemki, na Lipową. Później się stamtąd przeprowadziłem na Aleje Racławickie. Tutaj też fajnie było, bośmy mieli stawy na dole, ulica Głowackiego, zakład niewidomych był i za zakładem się schodziło w stronę Północnej. W stawach sobie łapaliśmy ryby, kąpaliśmy się, w zimie, ja nie, ale na krach pływali, bo lód był cięty w takie pryzmy, trocinami z solą zsypywany i w lecie lodziarnie czy jakieś chłodnie przyjeżdżały i ten lód kupowali od właściciela stawu.

Po drugiej stronie – bo ja przy Głowackiego i Godebskiego mieszkałem – była jednostka wojskowa i taki bunkier był. Myśmy łazili do tego bunkra, tak był wygłuszony, że z dwóch metrów jeden drugiego nie słyszał wcale, chociaż by się darł, nie wiem jak. Bunkier został zburzony, bo tutaj później osiedle wojskowe powstało.

Pamiętam jeszcze, jak tu się sprowadziłem, to RDM-ów nie było, RDM-y były budowane. Chodziłem do szkoły numer 3, na Długosza, to w takim baraku jeszcze. Myśmy mieli boisko sportowe, gdzie w piłkę graliśmy, nygusy takie biegały. Przyszła wiadomość niesamowita, jak Czechów już zaczęli budować, to będzie tu trasa i tunel

będzie kopany. Chodziłem wtedy chyba do szóstej klasy szkoły podstawowej. Myśmy się strasznie zmartwili, bo nie będziemy mieli gdzie grać. Lata minęły, szkołę wybudowali, a tunelu nie ma. I tyle lat ten tunel budują pod Alejami Racławickimi, to jest kupa śmiechu.

Data i miejsce nagrania	2018-06-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"